

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

5/2006

Maj



**ALEKSANDER
TREMBOWIECKI**

Dygalizacja w bibliotekach.
Problemy, szanse, zagrożenia

**LUCYNA
KUROWSKA-TRUDZIK**

Elektroniczne źródła informacji
i biblioteki

ANNA KRASZKIEWICZ

A może „po dobroci”,
czyli jak zaprosić dłużnika
do biblioteki?

BOGDAN KLUKOWSKI

Niedużo wierszy, ogrom poezji
[o Wisławie Szymborskiej]



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

ISSN 0032-4752

INDEKS 369594



Dziecko we współczesnym społeczeństwie

9 marca br. w sali konferencyjnej Restauracji „Kamiński” w Kępnie odbyła się konferencja Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom pt. „Aby wychować mądre, kulturalne i moralne społeczeństwo”.

Patronat nad konferencją objęło Starostwo Powiatowe w Kępnie oraz Wójt Gminy Trzcinica. Na konferencję z powiatu kępińskiego i wierzowskiego przybyło ok. 120 osób. Wśród nich byli: Włodzimierz Mazurkiewicz – wicestarosta Powiatu Kępińskiego, Stanisław Szydlik – wójt Gminy Trzcinica, Andrzej Józwiak – kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Kępnie, ks. kanonik Krzysztof Nawrocki, sędzia Łucja Ulka – przewodnicząca Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Kępnie, jak również – przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości z Sądu Rejonowego w Kępnie (sędziowie i prokuratorzy), przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Kępnie (Krzysztof Zimny, Dariusz Sodomski, Robert Ciesielski z Sekcji Prewencji), przedstawiciele samorządów gminnych, dyrektorzy i kierownicy placówek oświatowych, wychowawcy, nauczyciele, psychologowie i pedagodzy z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kępińskiego, bibliotekarze z bibliotek publicznych z terenu powiatu kępińskiego, pracownicy Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej, przedstawiciele z Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wieruszowie, z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Wieruszowie, nauczyciele i wychowawcy z przedszkoli i szkół podstawowych w Wieruszowie, uczniowie z Samorządu Uczniowskiego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kępnie oraz media.

Celem konferencji było przedstawienie problemów związanych z wychowaniem młodego pokolenia oraz zaproszenie lokalnej społeczności do dyskusji na ten temat.

W konferencji wzięli udział: Irena Koźmińska – założycielka i prezes Fundacji ABCXXI, inicjatorka kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”, autorka programów edukacyjnych („Dzieciństwo na całe życie”, „Szkoła z charakterem”, „Czytające szkoły”), Kawaler Orderu Uśmiechu; Justyna Święcicka – psycholog, Specjalistyczna Poradnia „Uniwersytet dla Rodziców”, autorka poradników psychologicznych i książek dla dzieci, członek Rady Fundacji ABCXXI; Jarosław So-

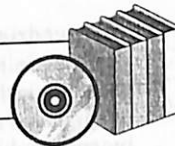
kołowski – specjalista ds. zapobiegania patologiom społecznym wśród dzieci, wykładowca na uczelniach pedagogicznych w Polsce, członek Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego przy PAN w Warszawie, podinspektor Policji w stanie spoczynku, Kawaler Orderu Uśmiechu; Marzena Secomska-Rozenbaum, Społeczne Towarzystwo Oświatowe, członek Zarządu Fundacji ABCXXI oraz Ewa Gula, współorganizatorka podobnej konferencji w Skarżysku.

Program spotkania obejmował następujące wykłady: „O Fundacji ABCXXI” Marzeny Secomskiej-Rozenbaum, „Wychowanie dzieci w społecznie toksycznym świecie” oraz „Rola głośniego czytania i nauczania wartości w wychowaniu emocjonalnie zdrowego człowieka” Ireny Koźmińskiej, „Rodzice XXI w.” Justyny Święcickiej, „Podkultura młodzieżowa jako przejaw niedostosowania społecznego” Jarosława Sokółowskiego.

W prelekcjach poruszono problemy wychowania dziecka we współczesnym świecie. Omówiono zagrożenia jakie niesie z sobą telewizja, Internet, sekty. Mówiono, w jaki sposób na emocjonalność, wychowanie i samodzielne życie wpływa oglądanie przez dziecko przemocy w środkach masowego przekazu. Natomiast w panelu dyskusyjnym Włodzimierz Mazurkiewicz – wicestarosta kępiński omówił rolę samorządu i stowarzyszeń pozarządowych w budowaniu i wychowywaniu moralnego społeczeństwa. Dariusz Sodomski z Komendy Powiatowej Policji w Kępnie przedstawił dane dotyczące występowania patologii w rodzinach powiatu kępińskiego. Marek Kowalski – kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Słupi k. Kępna omówił trudne warunki, jakie musi pokonywać dziecko niepełnosprawne oraz niepełnosprawni we współczesnej rzeczywistości.

Projekt zrealizowany został ze środków Ministerstwa Kultury w ramach Programu Operacyjnego „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury”. Konferencję wsparli również lokalni sponsorzy. Wszechstronną pomoc organizacyjną okazał także ks. Sławomir Nowak – katecheta z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kępnie.

RENATA GOŚĆ
organizatorka lokalna konferencji
członek Rady Koordynatorów Fundacji ABCXXI
dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej
w Trzcinicy

SALON
PISARZY – Bogdana Klukowskiego

Niedużo wierszy, ogrom poezji

Poetka, pokoleniowo bliska Kolumbom, lecz w jej poezji wojna jest jednym z wielu tematów, zaznaczonym w sposób delikatny i przejściowy. Urodziła się w 1923 r. w Wielkopolsce, po kilku latach przeprowadziła się z rodziną do Krakowa, gdzie studiowała polonistykę i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim i mieszka tu do chwili obecnej.

Debiut książkowy Wisławy Szymborskiej przypadł na czasy mało przyjazne poezji, na odsłanianie się ze swoją duchowością przed innymi. Krytycy i recenzenci byli zaskoczeni tomami *Dlatego żyjemy* i *Pytania zadawane sobie*, a więc niejako z konieczności zwracali uwagę na talent: mówiono o zwięzłości słowa, co bardziej przenikliwi mówili o ciepłe i spokoju, jaki dominuje w wierszach.

WISŁAWA SZYMBORSKA

Wisława Szymborska od początku twórczości chodzi własnymi drogami a raczej ścieżkami, gdyż te wąskie, ocienione, w ciszy i skupieniu, bardziej odpowiadają poezji. Nie należała do żadnych grup poetyckich, ceniła swoją niezależność. Wybitność autorki objawiła się w latach sześćdziesiątych XX w., gdy miała w dorobku kilka tomów poetyckich. W 1973 r. znany krytyk literacki i poeta Zbigniew Bieńkowski pisał w miesięczniku „Poeci”, iż uznanie jej talentu jest tak powszechne, że *Jest to więc moment poprzedzający beatyfikację*. Słowa te okazały się proroczymi o tyle, że po 23 latach od ich opublikowania Wisława Szymborska otrzymała najwyższe w świecie wyróżnienie dla poety: Literacką Nagrodę Nobla.

Problematyka tej poezji mieści się w kilku obszarach tematycznych. Pierwszy to egzystencja człowieka jako jednostki i jako gatunku w kategoriach biologicznych i filozoficznych, drugi to granice możliwości poznawczych człowieka, w trzecim chodzi o kontakt i porozumienie z innym człowiekiem, wreszcie czwarty stanowią refleksje nad aktem pisania i funkcją poezji.

Jest to poezja wielkiej delikatności i pokory wobec całego otaczającego nas świata ludzi, przyrody ożywionej i nieożywionej. Ekspresja języ-



kowa ujawnia się w dowcipie i intelektualnej finezji. Materia poezji jest delikatna, nie poddaje się analizie *stricte* stylistycznej i opisowi znanych technik poetyckich. Cechy języka poezji Szymborskiej są łatwo uchwytnie, ale zaskakuje stosowanie znanych powszechnie zabiegów warsztatowych do konstruowania wierszy. Obok siebie występują antynomie, paradoksy, oksymorony, kalambury, ewokacje, zaznaczane przemilczenia a także wieloznaczność słów, zwrotów i wyrażań. Szymborska odczytuje świat w różnych przejawach, ogląda go i prezentuje antropologicznie. Jest też poetką świadomości. Uniwersalizm w jej twórczości występuje obok problemów a głównie jednak drobiazgow, jakimi zajmuje się człowiek. Toteż świadomie miesza problemy duże i małe. Zajmuje się przedmiotami drobnymi i takimi samymi sprawami człowieka: kamień, żdźbło trawy, listek, ziarenko piasku. A czyta się te wiersze jak krótkie, treściwe traktaty filozoficzne.

Motyw szukania kontaktu nie tyle z inną cywilizacją, jak w zbiorze *Wołanie do Yeti*, lecz z tym, co istnieje w naszej bliskości, w naszym doświadczeniu, powtarzać się będzie jeszcze w tomie *Sto pociech*, potem objawi się znacząco w tomie *Sól*. *Sto pociech* ma tonację realistyczną,

bliską codzienności, ale jak i w następnej, w *Wielkiej liczbie* jest to zarazem widzenie człowieka w kategoriach filozoficznych, jest bowiem tu i dziś, ale przecież stanowi element bytu, człek sam jest bytem w sobie, mimo że nie musi o tym wiedzieć. Ale poetka wie.

Uprawia Szymborska sztukę patrzenia na przedmiot „z sześciu stron na raz”. Najwyraźniejszym przykładem może tu służyć wiersz *Rozmowa z kamieniem* (z tomu *Sól*). Dążenie do poznania innego, choć tuż obok istniejącego bytu, napotyka na opór tego bytu. Wiersz zawiera pytanie o to, czy ten, który jest człowiekiem ma szansę dotarcia do kamiennego świata, do jego niewątpliwie istniejącego wnętrza? Kamień nie ma drzwi, ani innego wejścia, jest szczelnie zamknięty, nawet gdy zostanie rozbity i „starty na piasek”.

Mówi kamień do człowieka:

Brak ci zmysłu udziału.

Żaden zmysł nie zastąpi ci zmysłu udziału.

*Nawet wzrok wyostrzony
aż do wszechwidzenia.*

Wątek niemożliwości ogarnięcia świata zewnętrznego spotkamy w wielu innych wierszach.

Niektórzy badacze i czytelnicy poezji sądzą, że tak ważna sfera życia człowieka, jak miłość i erotyka zajmują niewiele miejsca w twórczości Wisławy Szymborskiej. To na pozór słuszne spostrzeżenie można zanegować od strony objętościowej. Patrząc na ilość zadrukowanej powierzchni można powiedzieć, że do poezji miłosnej Wisławy Szymborskiej można zaliczyć około trzydziestu wierszy.

Jeden z nich *** *Nicość przenicowała się* (z tomu *Wszelki wypadek*) należy do wyjątkowych we współczesnej poezji, ale zarazem jest bardzo charakterystyczny dla twórczości poetki. Wszelki świat i pełna łagodność, kosmos i dwoje ludzi, którzy znaleźli się i odnaleźli jak zwykle – przez przypadek. Zdziwienie, nawet zdumienie, z samego faktu istnienia, na dodatek z wyróżnienia przez los, znajduje wyraz w prostym słownictwie, w zwrotach, zdawałoby się, z powszechnego języka. „Gdzieś ja się to znalazłam”, „A mnie się złożyło, że jestem przy tobie”.

Mimo zdumienia, a może nawet ukrywanej radości, w wierszu widać gorycz świadomości wielu ograniczeń, jakie spotykają co krok człowieka. Bezpośrednie wyznaczenie czynione jest tu nie tyle z jakimiś zastrzeżeniami, co z ostrożnością, jaką powinniśmy się wykazywać. W tomie *Wołanie do Yeti* znajduje się wiersz, który jako piosenkę śpiewała w latach siedemdziesiątych zeszłego wieku Lucja Prus *Nic dwa razy*. Do pewnego momentu nic nie zapowiada, że mamy do czynienia z wierszem miłosnym. Wstęp ma bowiem charakter ogólny, filozoficzny. Dalsze zwrotki wiersza są już hymnem na cześć miłości. Ale ten hymn nie

ma w sobie wiele ze zwycięstwa i radości. Owszem, czasami jakiś gest, jakieś słowo, wywołuje rozczulenie. Ale obawa o to, że i to uczucie, tak zwiewne, tak nie do końca odczuwalne i przeżyte, także minie, wywołuje w człowieku niepokój.

Motywy człowieka kochanego i kochającego są podobne: poszukiwanie bliskości, potwierdzanie tego, co jest powszechne a zarazem wyjątkowe. *Przy winie* (z tomu *Sól*) to wiersz nawiązujący do tradycyjnych zachowań, gdzie miłości towarzyszy wino i taniec. Znajdujemy tu jednak określenie, które zaskakuje swoją zwięzłością.

Spojrzał, dodał mi urody,

a ja wzięłam ją jak swoją.

Szczęśliwa, polknęłam gwiazdę.

To „polknęłam gwiazdę” jest wyrazem odczucia nieznanego wcześniej szczęścia, spojrzenie mężczyzny jest wyrazem akceptacji i uznania, którego kobieta szuka w miłości.

*Pozwoliłam się wymyślić
na podobieństwo odbicia
w jego oczach.*

Chwila szczęścia, chwila zapomnienia jest jednak czymś nietrwałym, nad człowiekiem, nad jego uczuciami wisi bowiem przeznaczenie. Może ono mieć formę rozstania na zawsze.

I przypomnienie wiersza, w którym uczucie pustki i osamotnienia po stracie bliskiej osoby ma wyraz dojmujący przez to, że jest ukazane z punktu widzenia kota. Zwierzę domowe spostrzega zmiany, nie czuje obecności osoby, która była czymś swoim, stałym. *Kot w pustym mieszkaniu* (z tomu *Koniec i początek*)

Do wszystkich szaf się zajrzało.

Przez półki przebiegło.

Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.

Nawet złamało zakaz

i rozrzuciło papiery.

Co więcej jest do zrobienia.

Spać i czekać.

W twórczości każdego poety znajdują się wiersze, traktujące o samym akcie pisania. Język jest bowiem środkiem codziennego porozumiewania się ludzi, ale jest także, w odniesieniu do poezji, tworzywem, z którego można wydobywać własne tony, styl, dokonywać samookreślenia. Przykład: *Niektórzy lubią poezję* (z tomu *Koniec i początek*). Poezja jest według Szymborskiej czymś własnym, osobnym. Nie trzeba do niej żadnych programów, żadnych haseł. Sam akt tworzenia może dostarczać radości, przez powoływanie do życia nieistniejących obrazów, zdarzeń, przedmiotów, ludzi i zwierząt (np. wiersz *Radość pisania* (z tomu *Sto pociech*). Poezja jednak wymaga pokory wobec nadmiaru wrażeń, poeta musi dokonywać ciągłych wyborów, choć cisną mu się pod

pióro słowa i zdania jak natarczywe myśli. A poetka chce powiedzieć to, co dla niej najważniejsze, nie to, co nastąpi po dwukropku, lecz to, co jest przed tym znakiem. (*Dwukropek*).

Poezja Wisławy Szymborskiej jest zanurzona w tradycji i współczesności, odwołuje się do literatury polskiej i światowej, zawiera, gdy trzeba, cytaty z polskiej pieśni ludowej i zwroty z języka potocznego. To twórczość elitarna, kierowana do wyrafinowanego odbiorcy, a znajduje uznanie w konkursach poezji śpiewanej w klubach studenckich. Elitarność objawia się w niewielkiej objętości samej poezji, kilka tomików starczyłoby niejednemu pocieć tylko na początek, a za tych kilka tomików, za kilkadziesiąt wierszy otrzymała najwyższą nagrodę. A potem Warszawa miała okazję obejrzeć triumfalny przejazd dwójki noblistów: Wisława Szymborska z Czesławem Miłoszem w odkrytym samochodzie udawali się do Zamku Królewskiego.

Prywatnie Szymborska lubi robić wyklejanki a dla rozrywki znajomych pisuje zabawne limeryki. To krakowska tradycja, którą skodyfikował Maciej Słomczyński. Czasami mówi się nie o limerykach, lecz o „szymborkach” lub „szymborykach”. Oto jeden z nich, *Limeryk chiński*, opublikowany wcześniej w prasie, a zupełnie niedawno w zbiorze *Rymowanki dla dużych dzieci*.

*Pewien działacz imieniem Mao
narozrabiał w Chinach niemao.*

Dobrze o nim pisao

usłużne „Żenzinnipao”.

bo się bardzo faceta bao.

Młodszym czytelnikom przypomnijmy, że Mao Dzedong był przez wiele lat przywódcą Chin, a tytuł w cudzysłowie to organ prasowy rządzącej do dziś Komunistycznej Partii Chin.

Tomy poezji

- 1952 i 1954 *Dlatego żyjemy*
- 1954 *Pytania zadawane sobie*
- 1957 *Wołanie do Yeti*
- 1962 *Sól*
- 1972 *Wszelki wypadek*
- 1976 *Wielka liczba*
- 1986, 1988 *Ludzie na moście*
- 1993, 1995, 1996 *Koniec i początek*
- 2002 *Chwila*
- 2003 *Rymowanki dla dużych dzieci*
- 2005 *Dwukropek*

Recenzje i eseje

- 1992 *Lektury nadobowiązkowe*

Wybory i tłumaczenia

Od 1967 r. ukazują się liczne wybory wierszy autorki, za najważniejsze można uznać *Widok*

z ziarnkiem piasku, Poznań: Wydawnictwo a5, 1996, wybór dokonany przez samą autorkę, trzy wybory wierszy w wersjach dwujęzycznych: polskiej i angielskiej, polskiej i niemieckiej oraz polskiej i francuskiej, wydane przez krakowskie Wydawnictwo Literackie:

– *Nic dwa razy. Wybór wierszy / Nothing Twice. Selected poems 1997*

– *Sto wierszy – sto pociech / Hundert Gedichte – Hundert Freude 1997*

– *Poezje / Poésie 1997*

Poezja Wisławy Szymborskiej była tłumaczona najpierw na języki słowiańskie oraz węgierski, rumuński, łotewski, estoński, włoski, szwedzki, niemiecki (RFN i NRD). Potem na niemal wszystkie języki europejskie a także na nowohebrajski, chiński, japoński, hinduski. Tłumaczeniami zajmowali się znakomici poeci w swoich krajach, m.in. Anna Achmatowa na rosyjski. Na angielski tłumaczyli jej wiersze m.in. Czesław Miłosz w USA, Adam Czerniawski w Anglii, rewelacją było tłumaczenie Stanisława Barańczaka z udziałem jego uczennicy Clare Cavanagh (*View with a Grain of Sand – Widok z ziarnkiem piasku*, 1995).

W 2003 r. nakładem Wydawnictwa Bosc w Olszanicy ukazał się zbiór wierszy Wisławy Szymborskiej z rysunkami Elki Hołoweńko-Matuszewskiej, zatytułowany *Wiersze – Zielniki*.

Nagrody i wyróżnienia

- 1955 Nagroda literacka miasta Krakowa
- 1962 nagroda II stopnia Ministra Kultury i Sztuki
- 1964 nagroda Fundacji Jurzykowskiego
- 1986 nagroda miesięcznika *Odra*
- 1990 nagroda Fundacji Kallenbacha
- 1991 nagroda im. Goethego we Frankfurcie
- 1995 tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu
- 1995 austriacka nagroda im. Herdera
- 1996 literacka nagroda Nobla

Książki o Wisławie Szymborskiej

- Stanisław Balbus: *Świat ze wszystkich stron świata. O Wisławie Szymborskiej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1997.
- *Obmyślam świat, czyli o poezji Wisławy Szymborskiej*. Kraków: „Znak”, 1996.
- Anna Węgrzyniak: *Nie ma rozpusty większej niż myślenie*. Katowice: Tow. Zachęty Kultury, 1996.
- Aneta Wiatr: *Szyfł poezji w piekle współczesności: rzecz o Wisławie Szymborskiej*. Warszawa: „Kram”, 1996.

Popularyzacja nauki domeną zawodu bibliotekarza

Książka Lucjana Bilińskiego *Nauka i technika w programach edukacyjnych* z pewnością zainteresuje bibliotekarzy i nauczycieli bibliotekarzy. Może być także przydatna słuchaczom, studentom, przyszłym adeptom zawodu bibliotekarza.

Wykwalifikowany bibliotekarz, to nie tylko sprawny technicznie użytkownik systemu bibliotecznego. Absolwent szkoły bibliotekarskiej powinien być wyposażony w umiejętność poszukiwania wiedzy na różne tematy a także znać podstawowe dziedziny wiedzy choćby w podstawowym zakresie. Humanisci – a za takich się uważają bibliotekarze – też powinni wiedzieć kto był wynalazcą radu i polonu. Powinni wiedzieć o istnieniu różnych Fundacji, Stowarzyszeń, Festiwali Nauki, dobrze zredagowanych Portali Internetowych, programów radiowych i telewizyjnych. Ta wiedza ułatwia codzienną pracę a i nam osobiście szerzej otwiera oczy na świat. Kiedyś mówiło się człowiek inteligentny o tym wiedzieć powinien. Dlatego warto zapoznać się z wyżej wspomnianą pozycją.

Książka L. Bilińskiego w znakomity sposób porządkuje i przybliża te zagadnienia. Na początku definiuje pojęcia: NAUKA – WIEDZA, POPULARYZACJA – UPOWSZECZNIANIE ale nie czyni tego w sposób trudny i nadmiernie rozbudowany. Dalej omawia konkursy, turnieje, olimpiady – stopnie, zasięgi i ich umocowania prawne. Są także omówienia konkursów międzynarodowych. Ta wiedza z pewnością przyda się bibliotekarzom pracującym z młodzieżą. Wskazuje ona, że można rozbudzać naturalną ciekawość młodzieży, poza systemem szkolnym. W książce znajdziemy adresy i tematy realizowane w obserwatoriach astronomicznych, w Muzeum Techniki w Warszawie, Przemysłu Naftowego w Bóbrce, Kopalni Soli w Wieliczce, wykazy parków narodowych i muzeów w polskich parkach narodowych.

Sporo miejsca poświęca popularyzacji nauki w środkach masowego przekazu. Opisuje filmy popularnonaukowe i historię Wytwórnicy Filmów Oświatowych w Łodzi, placówki wysoko cenionej za walor edukacyjny. Zajmuje się także promocją nauki w Telewizji Polskiej. Przypomina tym samym, że w telewizji można oglądać – jeśli tylko chcemy – Sensacje XX w., Poszukiwacze Zaginionych Cywilizacji, Od Platona do Newtona... i wiele innych kształcących programów. Wymienia także stacje zagraniczne, emitujące ciekawe programy w polskiej wersji językowej.

Najnowsze i coraz popularniejsze medium, Internet też oferuje serwisy popularnonaukowe i edukacyjne. I choć świat Internetu to mocno bijące źródło, gdzie każdego dnia przybywa wiele nowych informacji, warto zapamiętać dobre, sprawdzone serwisy i polecać innym. W książce znajdziemy trochę historii i współczesności o znanych Portalach jak – Wirtualna Polska, Onet czy Interia. Także o mniej znanych ale pomocnych w pracy informacyjnej, jak Literka, EduForum, Eduinfo, Biografie, Biuro Uznanalności Wykształcenia, Edukator.

Podpowiada interesujące programy radiowe, kierowane głównie do młodzieży i edukatorów, takie jak: Piknik Naukowy Polskiego Radia BIS, Labirynt fizyczny. Klub Ludzi Ciekawych Wszystkiego i wiele innych. Kieruje do czasopism upowszechniających wyniki badań naukowych m.in. – „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, „Archeologia Żywa”, „Aura”, „Charaktery”, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzną”, „Delta”, „Młody Technik”, „Mówią Wieki”, „Nauka”, „Wszeczeńświat”.

Osobny rozdział jest poświęcony różnym genialnym pomysłom od Leonardo Da Vinci do najnowszych osiągnięć techniki. Skrótowy opis wynalazków przywołuje znane postacie. Dość dużo miejsca poświęca Nagrodzie Nobla ze szczególnym uwzględnieniem polskich noblistów. Słusznie twierdzi, że wielkie odkrycia bywają dobrodziejstwem ale i zagrożeniem. Dziś kiedy zastanawiamy się jak doszło do spowodowania wybuchu w metrze i autobusie miejskim w Londynie, jedna z odpowiedzi może brzmieć – nieograniczony sposób korzystania z telefonów komórkowych i duża łatwość odpalenia ładunku wybuchowego. Z pewnością nie da się ograniczyć korzystania z tego wygodnego urządzenia ale może ograniczyć zasięg w niewralgicznych miejscach publicznych.

Nauczyciel i uczeń może znaleźć w książce L. Bilińskiego informacje o Warszawskim Instytucie Radowym, o budowie bomby atomowej w ramach Programu Manhattan i J. R. Oppenheimerze, o fizyku atomowym A. D. Sacharowie. Może także przeczytać o inżynierii genetycznej i owcy Dolly.

W osobnym rozdziale umieścił autor często poszukiwane informacje, dotyczące fundacji wspierających naukę i edukację, towarzystw, centrów, konkursów z różnych dziedzin wiedzy. Wszyscy wiemy, że istnieje Fundacja Batorego, Program Socrates, Tempus, Erasmus ale warto zajrzeć do

książki by poznać wiele istotnych szczegółów. Sporo miejsca poświęca także nowej formie popularyzacji nauki – Festiwalom Nauki. W prawie każdym większym mieście akademickim organizowane są Festiwale Nauki, choć z rzadka biorą w nich udział bibliotekarze. Festiwale zostały dość szczegółowo opisane bo historia ich jest krótka.

Ciekawy jest rozdział piąty – Wynalazki w opinii współczesnych. Autor dzieli wynalazki na ponadczasowe, przemijające, zapomniane. Wprowadza podział na okresy historyczne. Podaje listę wynalazców a także ponad 100 wynalazków najważniejszych zdaniem słuchaczy Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego.

Książka posiada dobry aparat naukowy. Zawiera streszczenie w języku angielskim, bibliografię, indeks osobowy i przedmiotowy. W aneksie znajdziemy wykaz konkursów regionalnych

tematycznych, olimpiad przedmiotowych, towarzystw naukowych w Polsce, „Polski Nobel”. Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w latach 1992-2004. Są tam także krótkie notki o najbardziej znanych w świecie polskich odkrywcach podróżnikach i naukowcach.

Książka Lucjana Bilińskiego *Nauka i technika w programach edukacyjnych* została wydana jako 258 pozycja Centrum Edukacji Bibliotekarskiej Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

BARBARA RZECZKOWSKA

Filia CEBID w Łodzi

Lucjan Biliński: *Nauka i technika w programach edukacyjnych*. Warszawa: Wydaw. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2005.

Nagroda EDUKACJA XXI

dla

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej

W czasie 20. Targów Książki Edukacyjnej, które odbyły się w Warszawie w dniach 16-19.03.2006 r. tradycyjnie zostały wręczone prestiżowe Nagrody EDUKACJA XXI. Nagroda ta jest przyznawana od 1994 r. w celu wyróżnienia wartości edukacyjno-poznavczych i poziomu edytorskiego wartości polskich autorów. Jej sponsorem jest firma International Paper Polska – producent papieru, która wspiera programy promocji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży – „Cała Polska czyta dzieciom”, „Kanon Książek dla Dzieci i Młodzieży”.

Wśród 180 zgłoszonych do nagrody wydawnictw Kapi-tuła Nagrody przyznała 8 nagród i 15 wyróżnień. Nagrodę w kategorii książki pomocnicze dla nauczyciela otrzymało Wydawnictwo Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej za publikację Barbary Bieńkowskiej *Książka na przestrzeni dziejów* (Warszawa 2005). Praca B. Bieńkowskiej zyskała wysoką ocenę członków Kapituły za wartości merytoryczne i edukacyjne, a także i wysoki poziom edytorski. Jest ona nowoczesnie opracowaną monografią, która na szerokim tle rozwoju cywilizacji omawia w sposób syntetyczny dzieje książki – od wynalezienia pi-sma do końca lat 80. XX w. Od innych tego typu wydawnictw dostępnym dotychczas na rynku księgarskim wyróżnia ją ciekawe ujęcie treści, czytelność i przejrzystość toku wykładu oraz interesujące rozwiązanie typograficzne, bogaty zestaw barwnych ilustracji, egzemplifikujących treści.

Statuetkę autorstwa rzeźbiarza Andrzeja Renesa oraz dyplomy odebrali dyrektor CEBID – prof. zw. dr hab. Marcin Drzewiecki i autorka nagrodzonej książki prof. dr hab. Barbara Bieńkowska. Publikacja *Książka na przestrzeni dziejów* jest 260 pozycją wydawniczą CEBID – oficyny działającej od 1953 r. (J. Ch.)

